NR. 390 (4320). Warszawa, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SIŁA TRWANIA

W ostatnim zeszycie „Wyzwolenia" znajdujemy artykuł *„Jaśka z Lipnicy"*; „Jasiek z Lipnicy" — to pseudonim, kryjący nazwisko bardzo znane w ruchu ludowym. Artykuł powtarzamy dosłownie.

Red.

Sprobujmy zdać sobie sprawę z tego, co jest najgłębszą treścią naszego obecnego życia.

Zdobywając niepodległość, ginąc za nią, my, lud polski, wierzyliśmy, że oto poczyna się dla nas dziejowy okres swobodnego rozwoju—wszechstronnej, gromadzkiej twórczości narodowej.

Dziś widzimy, że stało się inaczej. *Gromada chłopska*, jak przez wieki minione, *skazana jest tylko na trwanie*. Tą siłą trwania gromada ludu rolnego przetrzymała wszystkie nawały, jakie spadały na Polską Ziemię. Od najść tatarskich aż po cesarskie zabory. Z dziejowym momentem wyzwolin nastać miała radosna twórczość nasza: w samorządzie, w oświacie, w rolnictwie, w całokształcie gospodarki, mającej za cel byt szczęśliwy, korzystającego z wolności i dobrobytu ludzkiego zbiorowiska. Tymczasem *spadła na polskie życie ludowe* w niepodległej Polsce *nawała nowa*. Ze starego rodu ona się wywodzi. Jest to bowiem *nawała szlachecka:*

Bezprawna *fanaberja na fali służalczości tych, co z tego żyją* — to stary obraz. Dziś rządy kliki, złożonej w dużej liczbie z dworskich synków, co swoją rację do przewodzenia, panowania i zagarniania dla siebie, płynących stąd materjalnych korzyści, wywodzą z tego — że „byli przy wojsku". Przy nich zwarte koło wszelkiej zbieraniny, wołającej głośno każdemu „panu": niech żyje!

A życie gromady grzęźnie coraz głębiej w nędzy i upodleniu. Naturalny prąd rozwojowy jest zahamowany.

Reformę rolną przeprowadziły już u siebie wszystkie państwa powstałe po wielkiej wojnie — Czechy, Rumunja, Łotwa, Estonja. U nas, dziś, przeczy się jej potrzebie i warności.

Oświata traktowana jest formalnie; nauczycielstwo stanowi zastęp zależnych urzędników. Inicjatywa społeczna jest ciemiężona. Potrzeby rolnictwa oceniane są — jako interes obszarniczy. Samorząd jest ogarniany przez administrację, a konieczne ustalenie jego podstaw prawnych jest odsuwane. Podrywany jest byt wszelkich instytucji społecznych, skupiających świadome siły obywatelskie i wyrabiających je na żywy czynnik społeczny. Ginie swoboda słowa.

A życie współczesne i wzajemne stosunki rywalizujących ze sobą narodów wymagają tyle sił! Nietylko tej siły trwania, która decydowała o losie naszym w niewoli, ale wielkiej siły pędu rozwojowego gromady ludowej.

Hamując ten pęd, nawała szlachecka jest jakby okupacją wrogą, która zatrzymuje naturalny bieg życia naszej społeczności narodowej — jest dziejową klęską.

Ci, co po nas przyjdą — mówić będą: *„górnych swoich nadziei o życiu Polski wolnej — lud rolny nie umiał oprzeć na zdecydowanym, własnym czynie"*.

Czasu i wysiłku będzie teraz potrzeba, by zwalczyć to, co odżyło i wyrosło w Polsce na nawozie naszej dobroduszności.

Dziś, pod nawałą szlachecką, istniejemy, jak przez wieki, *tylko siłą trwania*.

Jasiek z Lipnicy.

Poalej-Sjon i zagadnienie Palestyny

ROZMOWA „ROBOTNIKA" Z TOW. A. REISSEM, JEDNYM Z PRZYWÓDCÓW POALEJ—SJON

Kilka tygodni temu ogłosiliśmy wywiad z tow. Erlichem, przywódcą Bundu, w sprawie słynnej deklaracji Rządu tow. Macdonalda w stosunku do Palestyny. Dzisiaj podajemy głos tow. Reissa, przedstawiciela Poalej-Sjonu.

Red.

Tow. **Erlich** zapytany co oznacza oświadczenie Rządu Angielskiego w sprawie Palestyny odrzekł: Tak się stać miało, gdyż Rząd Angielski nie miał innej drogi, a sjonizm jest tylko płaszczykiem dla klasowych interesów żydowskiej burżuazji. Tow. **Erlich** nie dał odpowiedzi na istotną treść pytania. Nie mamy zamiaru dyskutować nad znaczeniem deklaracji Balfoura już choćby dlatego, że ruch sjonistyczny w Palestynie zaczął się na długo przed tą deklaracją. Socjalistyczna partja żydowska robotników zorganizowaną została w roku 1906. Nie mamy zamiaru również dyskutować na temat znaczenia ekonomicznego mniejszości żydowskiej w Palestynie, a jedynie chcemy podkreślić, że w r. 1918 było w Palestynie około 60.000 Żydów, a dziś liczy ona około 170.000 podczas gdy odsetek w całym kraju w roku 1918 wynosił 10%, a dziś dochodzi do 20%.

Co oznacza faktycznie deklaracja Rządu i dlaczego musimy z całą surowością przeciwko niej wystąpić?

Deklaracja ta, opierając swoje wywody na zupełnie fałszywych przesłankach, stawia nie tylko pod znakiem zapytania możliwość realizacji sjonizmu lecz godzi ona również specjalnie w interesy żydowskich robotników. Wedle jej wskazań należy wstrzymywać emigrację Żydów do Palestyny. Powodem tego ma być brak wolnej ziemi w Palestynie.

Wywody Rządu oparte są na „ekspertyzie" **Simpsona,** którego Rząd Angielski specjalnie wysłał do Palestyny w celu zbadania jej możliwości kolonizacyjnych. Przemilczano, że wyjęto z rachuby ogólnej Transjordanję, stanowiącą nierozdzielną całość ekonomiczną i polityczną z Cisjordańją w której wolne obszary, nadające się do uprawy, wynoszą około 10 miljonów dunamów i obszar Południowej Palestyny w t. zw. Negeb, wynoszący około 3 miljonów dunamów, które łącznie umożliwiają kolonizację około pół miljona rodzin. Pominięto również wzrastającą zdolność kolonizacyjną, zwiększającą się wskutek wzrostu intensywności gospodarki.

Deklaracja Rządu Angielskiego występuje przeciwko charakterowi osiedli robotniczych i systemowi pracy „Funduszu Narodowego", działającego w charakterze nabywcy ziemi dla celów kolonizacji żydowskiej. W deklaracji zarzuca się, iż dzięki zasadzie, że każdy osiedleniec musi sam uprawiać otrzyną od F. N. ziemię, uniemożliwiona jest współpraca z Arabami, którzy nie mogą korzystać z rozwoju kraju. Przeoczono, iż tę zasadę wywalczyli właśnie **robotnicy żydowscy,** pragnąc z jednej strony uniemożliwić wyzysk robotników arabskich, znajdujących się na niskim poziomie kultury i uświadomienia, a z drugiej powstrzymać rozwój wielkich posiadłości ziemskich. „Funduszowi Narodowemu" **nie wolno ziemi sprzedawać,** wolno ją tylko oddawać na wieczystą dzierżawę tym, co ją sami będą uprawiać. Ziemia zostaje jednak **własnością społeczeństwa żydowskiego.** Zasada ta jest odpowiednikiem dążeń do uspołecznienia ziemi — tego najważniejszego środka produkcji.

Deklaracja skierowana jest przeciwko żydowskiej emigracji a nie żydowskim kapitalistom i wypowiada się przeciwko dotychczasowym wpływom Organizacji Robotniczej w Palestynie. Nie jest tajemnicą, że oddawna robotnicy żydowscy w Palestynie są solą w oku angielskiej burżuazji kolonjalnej z powodu ich uświadomienia politycznego, i z powodu, że stworzyli pierwszą socjalną i zawodową organizację na Wschodzie, przez co działają rewolucjonizująco na robotników arabskich w Palestynie i krajach ościennych. Obawy te były już oddawna tematem narad pomiędzy doradcami wojskowymi i administracyjnymi, a obecnie **Paswild,** minister dla kolonji dał tym obawom formę ustawy chroniącej. Będą więc mogli bez przeszkody emigrować kapitaliści żydowscy, a stworzy się jedynie rogatę dla Żydów socjalistów.

Można nie wierzyć w Ligę Narodów, można kpić i z mandatu, który ona dała, ale nie można przejść do porządku dziennego nad faktem, że odgrywa ona dużą rolę w życiu narodów i państw, i że właśnie Międzynarodówka Socjalistyczna, przywiązuje wielką wagę do jej istnienia i rozbudowy. A przecież ostatnia sesja Komisji mandatowej Ligi Narodów wykazała, że jest gotowa bronić swych uchwał wobec Anglji i w sprawie Palestyny.

A co dalej? Nie mamy zupełnie zamiaru ukrywać ciężkiej sytuacji, w której znalazł się ruch sjonistyczny po ogłoszeniu deklaracji Rządu Angielskiego. Nie mniej nie należy uważać, że deklaracja zawyrokuje o dalszych losach ruchu. Ruch sjonistyczny mas żydowskich, który w pierwszym rzędzie jest odpowiedzią na ekonomiczne położenie społeczeństwa żydowskiego nie może zostać zlikwidowany przez wyrok „postronnej potęgi", tak, jak zamknięcie granicy Stanów Zjednoczonych dla emigracji żydowskiej nie znosi dążności emigracyjnych Żydów. Sjonizm dawno już stał się **problemem międzynarodowym.** Nie może o nim rozstrzygać zarządzenie jednego państwa. Jego znaczenie wzrosło w wysokim stopniu, gdy proletarjat wypowiedział się pozytywnie co do naszych dążeń. Ostateczna decyzja leży w rękach mas żydowskich, a te — mimo wszelkich zarządzeń — będą budować z energją rozpoczęte dzieło.

Powstanie w Hiszpanji

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). Korespondent Agencji Havasa w Bordeaux podaje ze źródeł prywatnych następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanji. Ubiegłej nocy powstańcy posunęli się w kierunku Ayerbe i zamierzali okopać się w dolinie, lecz w pobliżu Sluelva natknęli się na idące z Huesca i Saragossy dwie kolumny wojsk rządowych, którym towarzyszyło 8 baterji artylerji. Artylerja zaczęła ostrzeliwać powstańców, dziesiątkując ich tak, że po upływie pół godziny powstańcy pierzchli w popłochu. Wojska rządowe otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około 20 zabitych, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji. Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli. W szeregach powstańczych znajdowało się trzech kapitanów i wielu podoficerów. Po stoczonej walce wojska rządowe wymaszerowały w kierunku Ayerbe i Jaca celem ostatecznego stłumienia buntu. Liczni powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed nastpującemi wojskami.

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). Według doniesień z Madrytu, z Pampeluny wyruszyły wczoraj wieczorem dalsze posiłki, celem stłumienia akcji powstańczej. Krąży pogłoska, iż oficerowie, którzy walczyli w szeregach powstańców i zostali wzięci do niewoli, mieli być wczoraj wieczorem rozstrzelani.

Madryt, 14 grudnia. (PAT.). Po wczorajszem posiedzeniu Rady Gabinetowej wydano komunikat półurzędowy, głoszący, iż w Jaca powstańcy poddali się i wszystko powróciło do normalnego stanu. Gubernator wojskowy i szereg innych osobistości, wziętych do niewoli przez powstańców, odzyskało wolność. W czasie walk po obu stronach było 7 zabitych i 27 rannych. Wojska rządowe wzięły do niewoli około 500 powstańców.

Madryt, 14 grudnia. (PAT.). **Sąd wojenny skazał na śmierć kapitanów Galana i Salinas, organizatorów buntu w Jaca. Wyrok został wykonany. Pozostali oficerowie skazani zostali na dożywotnie więzienie.**

La Hendaye, 14 grudnia. (PAT.). Według wiadomości, nadeszłych z Madrytu, w Huesca ogłoszono wczoraj po południu stan oblężenia. Powstańcy liczyli wszystkiego 700 źle uzbrojonych żołnierzy oraz kilkudziesięciu studentów z Madrytu, Huesca i Saragossy. Studenci z Madrytu przybyli do Jaca przed kilkoma dniami samochodami ciężarowemi. W dniu dzisiejszym wszyscy prawie powstańcy, którzy zdołali umknąć, oddali się do dyspozycji władz. Rząd hiszpański ubolewa ogromnie nad tragicznemi następstwami buntu, jest jednakże przekonany, iż zachowanie nieugiętego stanowiska było koniecznem dla przywrócenia spokoju w kraju.

60-lecie tow. Rennera

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT.). Przewodniczący socjaldemokratów, b. kanclerz dr. Renner święci obecnie 60-ą rocznicę swoich urodzin, z tego powodu nadesłał mu gratulację kanclerz dr. Ender.

Rumunja otrzyma pożyczkę

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Paryża: Słychać, iż rokowania w sprawie pożyczki dla Rumunji, w wysokości 30 milj. dolarów na 7½% postąpiły znacznie i będą wkrótce pomyślnie ukończone. Słychać także, że także i kapitał austrjacki bierze w tej pożyczce udział.

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się we środę, dn. 17 grudnia.

Sekretarjat Generalny.

AWANTURY HITLEROWCÓW

Berlin, 14 grudnia. (PAT.). W mieście Gladbach doszło wczoraj w czasie zgromadzenia hitlerowców do krwawej bójki z komunistami. Jeden z hitlerowców otrzymał niebezpieczny cios sztyletem. Policja rozwiązała zgromadzenie. Tej samej nocy między grupą hitlerowców a komunistami wywiązała się bijatyka uliczna. Hitlerowcy oddali kilka strzałów rewolwerowych, kładąc trupem jednego z komunistów.

Berlin, 14 grudnia. (PAT.). W związku z awanturami w Gladbach policja dokonała w ciągu nocy kilku aresztowań. M. in. aresztowano Konrada Goebelsa, brata przywódcy hitlerowców.

Berlin, 14 grudnia. (PAT.). Wczoraj w jednym z teatrów rewjowych w Norymberdze w czasie przedstawienia doszło do niebywałych awantur. W pewnej chwili widzowie jakby na dany znak rozpoczęli bombardować scenę cuchnącemi bombami, zgniłemi jajami, wznosząc ogłuszające okrzyki. Na salę wypuszczono również kilkadziesiąt białych myszy, wywołując wśród publiczności nieopisany popłoch. Jedna z artystek uległa wstrząsowi nerwowemu. Policja musiała opróżnić salę, używając pałek gumowych. Aresztowano 7 osób.

INSCENIZACJA „SABOTAŻU"

Ryga, 14 grudnia. (ATE.). Prasa sowiecka w dalszym ciągu donosi o wykryciu organizacyj sabotażowych w przemyśle sowieckim. „Ekonomiczeskaja Żiźń" twierdzi, że wskutek niewykonania planu produkcji bawełny oraz lnu, niektóre fabryki zostały unieruchomione. W Iwanowo-Woznieseńsku, który jest centrum sowieckiego przemysłu tekstylnego, wskutek braku surowców, stanęło kilka fabryk. Brak surowców tłumaczy się, zdaniem „Ekonomiczeskoj Żiźni" zbrodniczą działalnością sabotażystów. W Nowosybirsku wykryto sabotażową organizację w fabryce oleju. Dwuch kierowników fabryki skazano na długoterminowe więzienie. W Turkiestanie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej cały skład organizacyj komunistycznych za niewykonanie planu magazynowania zboża.

ROZRUCHY CHŁOPSKIE

Ryga, 14 grudnia. (ATE.). Wystąpienia włościan ukraińskich przeciwko komunom rolnym nie ustają. W okolicach Białej Cerkwi wybuchły rozruchy na tle rekwizycji zboża. Trzech komunistów zostało zabitych, zabudowania zaś komuny rolnej „Czerwony Sztandar" spalono. Większy oddział wojsk G. P. U. wysłany z Kijowa, dokonał licznych egzekucyj zrewoltowanych włościan.

PO UTWORZENIU SIĘ RZĄDU WE FRANCJI

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). Podsekretarz stanu Finansów, Barety, podał się do dymisji. W liście dymisyjnym Barety powołuje się na wyniki narad, odbytych wczoraj po południu między przedstawicielami jego grupy a stronnictwami republikanów lewicowych.

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). „Petit Journal" zauważa, iż obecność ministrów Cherona i Leyguesa w nowym gabinecie dowodzi, iż gabinet ten nie podejmie walki przeciwko dawnej większości rządowej. Dziennik dodaje, iż Tardieu zapowiedział, że nie zamierza zaatakować niezwłocznie nowego rządu, który w ten sposób będzie mógł skorzystać z niezbędnego dla kraju odprężenia sytuacji.

Z DOKUMENTÓW HAŃBY

ECHA MINIONYCH WYBORÓW

Między innemi materjałami wyborczemi, wpadły nam w ręce **okólniki**, wydawane przez **Komitet Wyborczy B. B. na miasto Bydgoszcz.**

Komitet B. B. podzielił miasto na „obwody" i „rejony" wyznaczając obwodowych i rejonowych dla przeprowadzenia po domach agitacji wyborczej z ramienia B. B. Otóż — wśród druków rozsyłanych owym „obwodowym" i „rejonowym" znajdujemy następującą instrukcję:

Komitet Wyborczy B. B. W. R.
na miasto Bydgoszcz
Ul. Zygmunta Augusta Nr. 10
telefon 22-86.
Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1930.
Do
Pana Obwodowego
Obwód Nr.

W sprawozdaniach obwodowych w wykazie chorych, proszę w miarę możności podać czy chorego (rekonwalescenta lub ułomnego), można zaliczyć do rubryki A (prorządowej) lub C (niezdecydowanych), Przeciwników politycznych należy pozostawić w domu, a nie zgłaszać do Pogotowia Sanitarnego.

Komitet Wyborczy B. B. W. R.
na miasto Bydgoszcz.

Komentarze chyba zbyteczne!

Warto jeszcze dodać, że prezesem Komitetu Wyborczego B. B. na miasto Bydgoszcz był... **Kierownik Warsztatów Kolejowych, inż. R. Schmidt** — i wszystkie te budujące „okólniki" (i t. p.) wydawane przez „sanację", fabrykowane były w biurach Dyrekcji Kolei.

NIECZYNNA GAZOWNIA

W nocy z dn. 11 na 12 b. m., o godz. 3-ej nad ranem naładowano po raz ostatni retorty w gazowni przy ul. Ludnej. Jako wytwórnia gazu Zakład przy ul. Ludnej przestał zatem od wczoraj istnieć. Cała produkcja gazu dla Warszawy skoncentrowana będzie odtąd w gazowni na Woli.

Na ul. Ludnej pozostaną jeszcze przez pewien okres czasu: centralne magazyny i warsztaty, centrala gazomierzy, państwowy punkt kontroli gazomierzy, probiernia, wydział sieci przewodów podziemnych i oświetleniowych.

Na stałe pozostaną: stacja zbiornikowa, posiadająca dwa zbiorniki o łącznej pojemności 50 tys. mtr sześc. oraz świeżo wybudowana regulatornia, posiadająca 3 regulatory membranowe. Pierwszy z nich przeznaczony jest dla „górnego miasta", drugi dla Powiśla i Pragi a trzeci ma charakter rezerwowy. Stacja regulatorów posiada specjalne urządzenie, tak zw. dmuchawę, dla ewentualnego zwiększenia ciśnienia gazu.

ZBIERAJCIE SKŁADKI NA „GWIAZDKĘ" DLA DZIECI ROBOTNICZYCH.

WEZWANIE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NIE PRZEBRZMI BEZ ECHA! WSZAK PRAWDA?

„Działalność" niejakiego p. Kryfki a... Kodeks Karny

Ze Związku Zawodowego Robotników Rolnym komunikują nam:

Istnieje w Ostrowcu taki sobie śmieszny człowieczek, który wyobraził sobie, że wystarczy lekka pomoc „tajniaków", a można robić co się tylko żywnie podoba. Mówimy o p. Mieczysławie **Kryfko.** Wybaczcie nam, czytelnicy, że zajmujemy się tym osobnikiem, jeżeli to czynimy — to dlatego, żeby podać opinji publicznej różne fakciki, wręcz kolidujące z Kodeksem Karnym, przy dziwnem zaiste zachowaniu się władz policyjnych.

Oto osobnik ten zwołuje **Zjazd Robotników Rolnych...**—zaprasza na ten Zjazd dwa razy więcej gości, niż członków, przeprowadza uchwały niezgodne ze statutem ;prostych ludzi, którzy statutu nie znają **podstępnie** wprowadza w błąd „uchwala" **sprzedać** plac związkowy, **ukrywa** przed Zarządem Głównym tę uchwałę, chociaż w myśl. 29 art. Statutu, zatwierdzonego przez władze państwowe, **obowiązany jest** uchwałę taką przesłać do zatwierdzenia. Zarząd Główny na skutek informacji otrzymanych od członków, wysłał na miejsce swego skarbnika, który stwierdzając **nadużycia** ze strony p. **Kryfki,** wyjaśnił mu, że prawomocny Zjazd Oddziału musi składać się nie ze zwykłych członków, lecz z delegatów, ponadto, że jak wyżej przytoczyliśmy uchwały Zjazdu Oddziału muszą być zatwierdzone przez Zarząd Główny, który w myśl art. 43 Statutu „zarządza kasą, oraz całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Związku".

Pan **Kryfko** mimo zawieszenia go za działalność sprzeczną z Kodeksem Karnym po naradzie „poufnej" z owymi „tajniakami" odmawia oddania aktów i majątku Związku, znaczki płatnicze zatrzymuje, wkleja do legitymacji członkowskich, **pieniądze przywłaszcza sobie** i wszystko to się dzieje do pewnego stopnia z wiedzą miejscowej policji, ba, nawet starosty powiatu Opatowskiego!

Zarząd Główny skierował sprawę do prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu. Dotychczas jednak p. **Kryfko** ze swoimi pomocnikami bezprawnie używa pieczęci Związku, dysponuje jego pieniędzmi i całym majątkiem Oddziału Związku.

Podczas 11-letniej działalności Związku Zarząd Główny po raz drugi spotyka się z tego rodzaju zjawiskiem. I pierwszym razem funkcjonarjusze nie poddali się decyzji zawieszającej, nie zwrócili znaczków płatniczych, dysponowali pieniędzmi zainkasowanemi. Wtedy Sąd Państwowy zajął się jednak temi panami. O, i bardzo szybko! Głównego sprawcę zasądził na 6 mies. więzienia, a jego pomocników na 3 i 4 mies. bezwzględnego aresztu. Trzeba też zaznaczyć, że przestępstwo **Kryfki** jest znacznie poważniejsze, niż tamtych panów.

Nie wyobrażamy sobie, by władze prokuratorskie bezczynnie przyglądały się, jak w sposób jawny gwałci się istniejące normy prawne i mamy nadzieję, że p. Prokurator zabezpieczy majątek Związku przez jego opieczętowanie, a w krótkim czasie Sąd zakwalifikuje odpowiednio „działalność" p. Kryfki.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

TEATR NA KOŁACH.

W Medjolanie skonstruowano wóz mieszczący nietylko zespół teatralny, ale i sam teatr, przedstawienia zaś tego teatru na kołach wywołują ogólny entuzjazm. Wóz wykonany z najlżejszych materjałów, aluminjum i opony balonowej, jest tak wielki, że scena mierzy 12½ metra szerokości, a pomimo to można go w ciągu jednego dnia zmontować i zdemontować. Niewielka waga pozwala umieścić wóz nawet na pontonach. W ten sposób odegrano w Tore del Lago ku czci Pucciniego „Cyganerję", w Viareggio zaś dano przedstawienie na morzu pośrodku zatoki.

PIJAŃSTWO W AMERYCE.

Wedle rocznego sprawozdania urzędu skarbu w ciągu ubiegłego roku sprawozdawczego, kończącego się w czerwcu r. b. aresztowano na podstawie ustawy prohibicyjnej za uprawianie kontrabandy napojów wyskokowych 68.173 osób, zatrzymano 8.633 samochody i 64 statki.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W LYONIE..

Donoszą z Lyonu, że wczoraj nastąpiło ponowne obsunięcie się ziemi na tem samem miejscu, gdzie niedawno wydarzyła się znana katastrofa. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było. Tłomaczy się to tem, że mieszkańcy domów w zagrożonej dzielnicy zostali ewakuowani. Podczas robót związanych z uprzątnięciem rumowisk, spowodowanych poprzednią katastrofą, wydobyto wczoraj ciała dwóch kobiet, których tożsamości nie zdołano stwierdzić.

MIANOWANIE WICEMINISTRA PRACY

Dowiadujemy się, że dotychczasowy dyrektor Departamentu Opieki Społecznej w Ministerjum Pracy p. T. Szubartowicz, mianowany został wiceministrem Pracy.

Nominacja ta wywołała sensację w kołach politycznych, gdyż spodziewano się, iż stanowisko wiceministra Pracy obsadzone zostanie przez którego z „pułkowników", a jedno z pism popołudniowych podało wczoraj nazwisko jednego z generałów jako kandydata na to stanowisko.

15.372 BEZDOMNYCH W STOLICY

Według statystyki, prowadzonej przez Wydział opieki społecznej, w dniu 1-go grudnia b. r. zamieszkiwały w schroniskach miejskich dla bezdomnych 15.372 osoby, czyli 3.371 rodzin.

Wzrost liczby bezdomnych, znajdujących się pod opieką miasta, w ciągu ostatnich 3 lat przedstawia się, jak następuje:

W dniu 1 stycznia 1928 zamieszkiwało w schroniskach miejskich 7.980 osób, czyli 1.935 rodzin, w dniu 1 stycznia 1930 — 13.082 osób, czyli 3.355 rodzin, a 1 listopada b. r. 15.207 osób i 3.720 rodzin.

Obecnie kolonie miejskie dla bezdomnych liczą 142 budynki, zawierające łącznie 2.831 izb.

Ponadto ze schronisk miejskich w przytułkach korzysta przeszło 1000 osób dziennie. Wiele osób jest pozbawoinych dachu nad głową, o tem statystyki magistratu milczą.

Władze Związku Zawodowego NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH

W dniu 8 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie konstytucyjne nowoobranego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, które wyłoniło Prezydjum Związku w składzie następującym:

Przewodniczący — Marja Jaworska, Vice-Przewodniczący — St. Drzewiecki i Edm. Forelle, Sekretarz — Edm. Semil, Skarbnik — W. Dutkiewiczówna, zast. Skarbnika — F. Świszcz.

POKWITOWANIA

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI:

Zofja Podkowińska zł. 5.
Dr. Marja Hirszowa zł. 10.
Danusia Dermówna zł. 4.

NA ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

S. B. zł. 50.
Ob. Feliks Bielawski zł. 22.

ZNOWU KRWAWE WYSTĘPY BOJÓWKI BEBESOWSKIEJ

Ubiegłej nocy około godz. 11-ej bojówka bebesowska znowu wystąpiła na widownię. 10 bojówkarzy rzuciło się na robotnika **Bronisława Ciszewskiego** w restauracji przy ul. Gęsiej 105. Właścicielka lokalu czemprędzej wyprosiła gości na ulicę, ale bebesowcy w dalszym ciągu bili **Ciszewskiego** kolbami rewolwerów. W obronie napadniętego stanął jego pasierb, **Mateusz Matejka.** Niestety i on nie mógł obronić się przeważającej sile napastników Na krzyk bitych kolbami rewolwerów Ciszewskiego i Matejki, pośpieszyli **S. Majewski** i **M. Satel,** ale wciąż jeszcze bojówkarze byli liczniejsi. Strzelali oni również z rewolweru, lecz strzały na szczęście chybiły.

Rannych: **Matejkę, Satla** i **Majewskiego** przewieziono do ambulatorjum pogotowia; **Ciszewskiego** pogotowie opatrzyło na miejscu.

Według zeznań pobitych wśród napastników znajdowali się znani bebe-i **Aleksander Horczak,** oraz osobnik znany pod pseudonimem „Krótki".

PSYCHOLOGJA POWODZENIA I PSYCHOLOGJA NIECHĘCI DO SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

POLEMIKA BOY-WITWICKI—SŁONIMSKI

Jesienią tego roku odbyła się w Warszawie wystawa obrazów trzech Styków: nieżyjącego już Jana, twórcy wielkich, w znaczeniu rozmiarów, kompozycyj patrjotycznych i religijnych, oraz dwuch jego synów: Tadeusza, portrecisty dam „wielkiego świata", i Adama, malarza pejzaży z kolonij francuskich w Północnej Afryce. Wystawa miała ogromne powodzenie; zwiedziło ją podobno 60.000 osób; opowiadano też sobie cuda o wysokich honorarjach, jakie za swoje obrazy mieli osiągnąć wystawcy. Natomiast czołowi krytycy pism warszawskich jednomyślnie „zjechali" wystawę odmówili dziełom Styków wszelkich poważniejszych wartości artystycznych. Jak wytłumaczyć sobie tę dziwną rozbieżność między opinją znawców i opinją laików, ten rozbrat między sądem krytyków a zachowaniem się publiczności?

Najpierw oczywiście brakiem odpowiedniego przygotowania i wyrobienia ze strony publiczności warszawskiej, jej niewrażliwości na pierwiastki specyficznie malarskie. Powtóre tem, że obrazy Styków są dla wszystkich łatwo dostępne od strony tematu. Wreszcie umiejętnem zaaranżowaniem i rozreklamowaniem wystawy.

Zgadzając się ze zdaniem krytyki warszawskiej o Stykach, Tadeusz Boy-Żeleński w napisanym z niepospolitem zacięciem, dowcipem i werwą feljetonie „Psychologja sukcesu" („Kurjer Poranny" z dn. 2 listopada 1930 r.) tłumaczył powodzenie ich dzieł spekulowaniem na uczuciach patrjotycznych, religijnych i erotycznych. przedewszystkiem zaś niezwykłemi zdolnościami do autoreklamy i zmysłem do interesów Jana Styki:

„Tej wystawie, na którą się tłoczy publiczność, patronuje duch Jana Styki, niespożytego kombinatora palety, renesansowego buffona. Jest tam wszystko, od przesławnej „Polonji" począwszy Grottgery i Elidy, cycki i ojczyzna, nagusy i Chrystusy, Joanna d'Arc i Pola Negri, i Tade ze swemi szatańskiemi dekoltami, i Adam ze swojem afrykańskiem panoptikum, jest cały interes Styków, pół wieku grandy malarskiej. A choć zamknął powieki ten, który był jej twórcą z kości jego jest i z jego krwi, i jego to kalibański duch magnetycznie z za grobu ściąga tłumy".

Opinja ta musiała snać bardzo zaboleć Władysława Witwickiego, świetnego tłumacza Platona i profesora psychologji uniwersytetu warszawskiego skoro w odpowiedzi na artykuł Boy'a napisał i wydał własnym nakładem całą broszurkę p. t. „O pewnej psychologji sukcesu" (Warszawa, 1930). Witwicki nietylko bierze tutaj w obronę starego Jana Stykę, starając się go oczyścić z zarzutów natury moralnej, ale nadto usiłuje zrehabilitować i malarstwo Styków, i sztukę, odwołującą się do uczuć patrjotycznych, religijnych lub erotycznych widza, i sztukę realistyczną wogóle, choć Boy, ściśle biorąc, sztuki realistycznej jako takiej nie atakował, a ośmieszał jedynie banalny, zdawkowy żerujący na pierwiastkach pozaartystycznych realizm Styków. Przy sposobności Witwicki załatwia się również ze współczesną sztuką nierealistyczną:

„Oglądać rysunki ciężko obłąkanych, wyszukane i mało czytelne zygzaki nowozelandczyków prawdziwych lub imitowanych, znaki kabalistyczne zamiast gestów, powalane płótna i odbitki grubo pokaleczonych desek też można ze szczerym lub udanym zachwytem — owszem, ale to raczej zostawić dla „znawców" i snobów i dla ludzi pióra o słabym wzroku, a zwykłym ludziom darować ich rasowe, stare niewykorzenione upodobanie do obrazu, który odtwarza, przesiany przez bystre oko i zręczną rękę człowieka, utrwalony wygląd rzeczy i osób.

Powodzenie wystawy Styków wywołało pytanie: jak się to dzieje, że obrazy pozbawione większej wartości artystycznej ściągają takie tłumy widzów (pytanie analogiczne do tego: jak się to dzieje, że powieści Heleny Mniszkówny, Pawła Staśki, Ireny Zarzyckiej cieszą się taką poczytnością, rozchodzą się w tak wielkiej ilości egzemplarzy?) Pisemko Witwickiego nasuwa inne pytanie: jak się to dzieje, że człowiek wielkiej kultury umysłowej, poważny psycholog, znakomity tłumacz Platona, subtelny artysta, podziela w stosunku do obrazów Styków zachwyty ludzi pozbawionych wszelkiego wykształcenia estetycznego, natomiast odnosi się wrogo do sztuki współczesnej? Prof. Witwicki nie uznaje bowiem tego wszystkiego, co powstało w plastyce europejskiej w ciągu ostatnich piędziesięciu lat i walczy z nowemi prądami artystycznemi przy pomocy metod, które trudno nazwać inaczej, jak demagogicznemi. W swej „Psychologji" — podręczniku przeznaczonym dla studentów — nazwał modernistyczną dekorację teatralną (w rodzaju tych, jakie w swoim czasie komponowali Pronaszkowie dla Teatru im. Bogusławskiego) dekoracją „w stylu bolszewickim". Podobnie w swej broszurce poddaje myśl, że nowe malarstwo nierealistyczne jest jedynie wynikiem nieudolności technicznej „Żydów rosyjskich i Moskali", mieszkających w Paryżu.

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna. Niepodobna przy pomocy argumentów rozumowych przekonać kogoś, że coś jest wielką sztuką. Jeśli ta sztuka do niego nie przemawia, to to nie znaczy, że ta sztuka jest nic warta, lecz że ten ktoś jest pozbawiony w stosunku do pewnych postaci sztuki wrażliwości estetycznych. Jest to pewien defekt, pewne kalectwo psychiczne. Kalectwo to nie jest zresztą żadną winą, podobnie jak nie jest np. winą daltonizm (niewrażliwość na pewne barwy) lub niemuzykalność. Ale wtedy nie należy zabierać głosu w sprawach sztuki współczesnej.

Ze wszech miar słuszną odprawę daje przeto prof. Witwickiemu Antoni Słonimski w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" (Nr. 362 z 7 grudnia 1930 r.). Ze świetnego tego artykułu wypisujemy tutaj kilka ustępów:

Prof. Witwicki podchodzi do zagadnień malarskich od strony tematu i fotograficznego podobieństwa, t. zn. nie wie, na czem polega istota sztuki malarskiej. Zagadnienia formy i barwy, syntetyczne podejście do tematu **malarskiego**, twórcza deformacja, kolorystyczne zdobycze ostatniego półwiecza malarstwa francuskiego — to wszystko jest dla prof. Witwickiego dziecinną nieudolnością.

Renoir, Matisse Picasso czy inni, rozpatrywani przy pomocy kryterjów prof. Witwickiego, oczywiście nie wytrzymują konkurencji ze Stykami ani nawet z pocztówką fotograficzną. Niema tam ani patrjotyzmu, ani pikanterji erotycznej, i wogóle tematycznie nic ciekawego się nie dzieje. Aby rozumieć **malarstwo,** trzeba być wrażliwym plastycznie, jak trzeba być muzykalnym, aby rozumieć muzykę. Prof. Witwicki jest poprostu „niemuzykalny". Oburza się, że Boy nazwał Stykę pacykarzem i powiada: „uwierzy tylko każdy, że byli tacy już wtedy, którym solą w oku był talent i powodzenie Jana Styki, i ci go być może nazywali pacykarzem"... Kto to był? O kim prof. Witwicki mówi? Czy o Chełmońskim, Wyczółkowskim Wyspiańskim, Weissie, Stanisławskim? Prof. Witwicki zapomina, że okres pacykowania Styki przypadł właśnie na rozkwit impresjonizmu polskiego, **że ci** wszyscy artyści zgrupowani w „Sztuce" nie chcieli tam Styki, nazywali go pacykarzem i mieli do tego prawo, reprezentując prawdziwą technikę i rzetelną fakturę malarską.

Kryterja fotograficzne muszą prowadzić do grubych pomyłek, bo często właśnie deformacja natury jest wykładnikiem bujności talentu malarskiego. Gdyby prof. Witwicki był szczerszy do bazgrot dziecinnych zaliczyłby również malarstwo i rzeźbę Michała Anioła, nie mówiąc już o jakimś El Greco, którzy deformowali naturę tak wiernie kopjowaną przez rodzinę Styków.

Powodzenie Styków w Warszawie mówi raczej o niewyrobieniu plastycznem naszej publiczności, jak powodzenie romansów cygańskich i obojętność dla twórczości Szymanowskiego wskazuje na brak kultury muzycznej. W każdej sztuce są rzeczy łatwe i trudne. Tak malarstwo współczesne jak i muzyka i pewne rodzaje literackie wymagają od konsumenta poważnego kapitału zainteresowania i rozbudzonej wrażliwości. Pochwalić należy prof. Witwickiego za odwagę, z jaką przyznaje się do swego złego gustu. Bardzo to miłe, że nie snobuje się rzeczami, których nie rozumie, szkoda tylko, że pisze o nich z takiem zarozumialstwem. Jako psycholog powinien prof. Witwicki pójść na wystawę Stryjeńskiej i zastanowić się, czemu ta malarka wcale nierealistyczna, nie dająca widzom wzruszeń patrjotycznych ani fotograficznych, ma jednak powodzenie.

Zrozumiałby może prof. Witwicki jako psycholog, że w odczuwaniu malarstwa muszą się kryć jakieś kryterja wzruszeniowe, jemu jako „niemuzykalnemu" niedostępne, że gdyby nawet umiał rozumować ściśle, jako daltonista i nieczuły na barwę nie powinien się wtrącać do oceny malarstwa.

F. N.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 15 grudnia 1930 r. | Nr. 50

Ze sportu robotniczego

ROBOTNICZY OŚRODEK BOKSERSKI.

W najbliższym czasie po świętach zostanie otwarty ośrodek bokserski dla wszystkich robotniczych klubów stolicy.

Treningi prowadzone będą na sali szkolnej przy ul. Drewnianej, pod kierunkiem instruktora WRSKO.

PIERWSZE WYNIKI TURNIEJU PING - PONGOWEGO.

W ubiegły wtorek i czwartek zostały rozegrane pierwsze spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo WRSKO. z wynikami następującemi:

Żar — — Tur — Wola I 6:1.
Skra I — Marymont I 5:2.
Skra II — Marymont II 5:2.
Żar II — Sarmata II 5:2.
Żar I — Sarmata I 5:2.
Skra II — Elektryczność 7:0.
Skra I — Elektryczność I 7:0.
Gwiazda I — Czarni I 3:4.

Mecz Sarmata — Gwiazda nie doszedł do skutku z powodu mylnego ogłoszenia w komunikacie.

Termin rozgrywek na tydzień bieżący:

Wtorek, dn. 16 grudnia 1930 r.:
1) Godz. 18, lokal Skry —
Skra II — Gwiazda II,
Skra I — Gwiazda I.
2) Godz. 18, lokal Marymontu:
Marymont II — Sarmata II,
Marymont I — Sarmata I.
3) Godz. 20, lokal Tura:
Tur - Wola — Elektryczność,
4) Godz. 18, lokal Czarnych:
Żar II — Czarni II,
Żar I — Czarni I.

Czwartek, dnia 18 grudnia, 1930 r.
1) Godz. 20, lokal Skry:
Skra — Tur - Wola.
2) Godz. 18, lokal Marymontu:
Marymont II — Gwiazda II,
Marymont I — Gwiazda I.
3) Godz. 18, lokal Czarnych:
Czarni II — Sarmata II,
Czarni I — Sarmata I.
4) Godz. 18, lokal Elektryczności:
Żar II — Elektryczność II,
Żar I — Elektryczność I.

Przypomina się klubom o składaniu na czas protokułów, gdyż nieuskutecznienie tego pociągnie za sobą bezwzględnie walkover.

ZAPRAWA ZIMOWA W R. K. S. GWIAZDA.

W dniu 15 b. m. R.K.S. Gwiazda rozpoczyna zaprawę zimową na sali przy ul. Chłodnej 11.

Frekwencja, jaką się daje zauważyć na wszystkich treningach Gwiazdy pozwala przypuszczać, iż tym razem potrofi ona salę wyzyskać należycie.

OSTATECZNE ZLIKWIDOWANIE NIEPOROZUMIENIA NA MISTRZOSTWACH LEKKO - ATLETYCZNYCH ZRSS. W ŁODZI.

Na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy ZRSS. została ostatecznie zlikwidowana sprawa nieporozumienia. jaka miała miejsce na mistrzostwach lekkoatletycznych ZRSS. w Łodzi, w związku z wycofaniem się Sarmaty z zawodów.

Na wniosek komisji, powołanej do tej sprawy, winni zostali ukarani i całe zajście wyjaśnione.

Miejmy nadzieję, że już nigdy więcej nie powtórzy się podobny wypadek.

PRZENIESIENIE LOKALU Z. R. S. S.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie Z. R. S. S. będzie zmuszony przenieść swoją siedzibę gdzieindziej, gdyż obecny lokal ma mu być odebrany.

W związku z powyższem Z. R. S. S. przeniesie się prawdopodobnie do lokalu Skry na ul. Okopową.

Z BASENU.

W ostatnich czasach frekwencja na basenie w Kasie Chorych zmalała. W dalszym ciągu licznie uczęszczają jedynie członkowie Sarmaty i Czerwonego Harcerstwa. Nie wiadomo, czemu to przypisać, czy brakowi zainteresowania się ze strony członków klubu, czy ich kierownikom?

Przypominamy, że treningi odbywają się w środy i soboty od godz. 8 do 9-ej wieczór.

ZMIANA W PREZYDJUM SEKCJI LEKKO - ATLETYCZNEJ WRSKO.

Na miejsce ustępującego ze stanowiska kierownika Sekcji Lekko - atletycznej WRSKO. tow. Maciejewskiego został powołany tow. Filipiak (Sarmata). Życzymy powodzenia w pracy.

Trójmecz bokserski
Polonja-Makabi-Skra

Wczoraj w sali teatru „Ateneum" trzy najsilniejsze kluby bokserskie Warszawy urządziły trójmecz, który naogół wypadłby nieźle, gdyby nie nieudolne sędziowanie. Dużo się już mówiło i polemizowało na temat sędziów bokserskich, jednak w dalszym ciągu pod tym względem jest źle.

Prawda, że jeżeli chodzi o powyższe zawody sędziowie mieli, ze względu na wyrównaną klasę zawodników, trudne zadanie, ale ostatecznie poto się jest sędzią, ażeby umieć rozstrzygać lepiej trudne problemy, aniżeli przeciętny widz. W tym wypadku było inaczej, choć z drugiej strony ponoszą odpowiedzialność i organizatorzy, powołując tak mało doświadczonych arbitrów.

Wszystkie walki stały na wysokim poziomie, prócz może spotkania poza konkursem Brzóska — Freitag, gdzie prócz krwi i pchania nic nie można było zobaczyć. Zwłaszcza pierwszy, kreowany na mistrza wagi lekkiej na rok 1931, nie pokazał nic ponad przeciętność.

Publiczność sprowokowana niefortunnemi rozstrzygnięciami sędziów, zachowywała się dość niesfornie. Powyższy objaw pozwala stwierdzić, iż zachowanie się publiczności zależy w pierwszym rzędzie od sędziów.

Wyniki spotkań były następujące:

Waga mieszana (kogucia i musza): Urkiewicz (M.) — Pasturczak (P.) — walka nierozstrzygnięta.

Waga kogucia: Małecki (P.) — Olszewski (S.). Jedno z ładniejszych spotkań dnia, w którem Olszewski wykazał się jeszcze raz dużemi zdolnościami bokserskiemi, wygrywając zdecydowanie na punkty.

Waga piórkowa: Anders (M.) — Pankiewicz (S.). Walka ta była przyczyną kilko-minutowych krzyków ze strony publiczności, która w ten sposób zareagowała na rozstrzygnięcie sędziów, którzy pomimo najwyraźniejszej przewagi Pankiewicza, walczącego taktycznie i technicznie o całe niebo lepiej od swego przeciwnika, przyznali zwycięstwo Andersowi, zdziwionemu niepomiernie takim wynikiem. Chcąc naprawić swój błąd i dać rekompensatę Skrze za poprzednią walkę, sędziowie popełnili drugi błąd, przyznając remis w spotkaniu w wadze lekkiej Przodek (P.) — Wichliński (S.), pomimo, iż Przodek górował nad swym rywalem.

Waga półśrednia: Birenzweig (M.)— Wolski II (P.). Najciekawcze spotkanie dnia, prowadzone w ostrem z obu stron tempie, obfitowało w wiele ciekawych i naprawdę wartościowych momentów. Obaj przeciwnicy rozporządzali silnem uderzeniem i wytrzymałością, przyczem lepiej taktycznie walczący Birenzweig rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Waga półciężka: Seidel (P.) — Durawa (S.). Walka bardzo ciekawa i do samego końca niepewna. Zwyciężył lepiej przetrzymujący walkę Seidel. Na usprawiedliwienie Durawy należy wspomnieć, iż służy w wojsku i obecnie nie ma możności trenowania.

Brzóska (Legja) — Freitag (M.). Nudna pozakonkursówka, o której wyżej już wspomniano.

Naogół z zawodów wyniosło się wrażenie dobre. Przyczyniło się do tego szczęśliwe zestawienie par.

K. B.

MISTRZOSTWO ROBOTNICZEJ WARSZAWY W GRACH SPORTOWYCH

Zwyczajem lat ubiegłych WRSKO organizuje mistrzostwo w grach sportowych na rok 1931.

W mistrzostwach wezmą udział zarówno drużyny żeńskie, jak i męskie. Rozgrywki odbywać się będą na sali gimnastycznej przy ul. Chłodnej 11, w czwartki od godz. 19 do 21.

Mistrzostwa obok swego specjalnego charakteru, wyłonienia najlepszego klubu w grach sportowych, mają jeszcze charakter zaprawy zimowej dla zawodników.

Zostało zgłoszonych 9 drużyn męskich i 5 kobiecych. Drużyny męskie: Marymont I, Marymont II, Skra I, Skra II, Skra — Kolarze, Gwiazda I, Gwiazda II, Sarmata I, Sarmata II.

Drużyny żeńskie: Skra I, SkraII, Start I, Start II i Start III.

Drużyny są podzielone na grupę męską i żeńską, i będą rozgrywać mecz i rewanż z każdym z przeciwników.

Początek mistrzostw męskich naznaczony jest już na 18 grudnia (czwartek), Mistrzostwa kobiece rozpoczną się po świętach.

Mistrzostwa odbywać się będą według następującego regulaminu.

1) Turniej rozgrywa się o tytuł mistrza WRSKO. i nagrodę przechodnią na rok 1931.

2) Za wygrany mecz liczy się 2 pkt., przyczem w razie nierozegrania zarządzona będzie dogrywka według przepisów P. Z. G. S.

3) Mistrzostwo i nagrodę przechodnią zdobywa drużyna mająca największą ilość punktów.

4) Gracze drużyn - rezerw mogą grać w drużynie pierwszej tylko 3 razy, poczem tracą prawo grania w drużynie niższej.

Graczom, zgłoszonym do drużyny wyższej, nie wolno brać udziału w grach drużyny niższej.

6) Sędziego wybierają kapitanowie drużyn w porozumieniu z kierownikiem turnieju tow. Maciejewskim.

6 Kluby biorące udział w rozgrywkach płacą każdorazowo sumę 1 zł. za każdy mecz na miejscu.

Termin pierwszych meczy przedstawia się następująco:

Dn. 18.XII. b. r.

Godz. 19. **Marymont I — Gwiazda II.**
Godz. 19,50 **Gwiazda I — Skra II.**
Godz. 20.30. **Skra (Kolarze) — Sarmata II.**

Warto przypomnieć, iż w roku zeszłym mistrzem drużyn męskich został Marymont I, który po dodatkowej grze pokonał Skrę I. oraz mistrzem drużyn żeńskich — Skra I, przed Startem I.

Ze względu na ograniczoną ilość czasu, jaki przeznaczony jest do rozegrania spotkań, Kluby proszone są o jaknajpunktualniejsze przybywanie na salę, w przeciwnym bowiem razie stracą możność rozegrania meczu i otrzymają walkover.

TURNIEJ KOSZYKOWKI O PROPORCZYK VARSOVI

W sobotę i niedzielę w Ośrodku W.F. odbył się turniej koszykówki w kl. A, B i C, w którym wzięły udział niemal wszystkie kluby stolicy ze swemi rezerwami.

Regulamin turnieju przewidywał najpierw rozgrywki w kl. C, której mistrz wchodził do rozgrywek kl. B, skąd znów mistrz kl. B szedł do A.

Turniej wygrała Polonja przed A.Z.S., Makabi i Legją.

Mistrzem kl. C została Polonja III, mistrzem kl. B — P.I.W.F.

Wyniki w kl. C: Y.M.C.A. III — Legja III 9 : 4. P.I.W.F. III — Y.M.C.A. III 14 :18. Polonja III — Y.M.C.A. III 44:22.

Kl. B: Varsovia — Y.M.C.A. 10 : 1. P.I.W.F. — Polonja III 12 : 8. Varsovia — Makabi II 13 : 5. P.I.W.F. — Varsovia 19 : 16. Polonja III — Skra II 16:15.

Kl. A: A.Z.S. — Legja 11:10. Y.M.C.A — Polonja 5:9. A.Z.S. — Makabi 17:2. Makabi — Skra 15:11. Polonja — P. I. W. F. 30:8. Y.M.C.A. — Strzelec 18:5.

Finał: Polonja — A.Z.S. 56:16 (30:10).

Turniej i proporczyk wygrała bezapelacyjnie Polonja, będąc o całą klasę lepszą od swych przeciwników.

LEGJA — POLONJA 5:2

Wczoraj rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy Legją i Polonją.

W pierwszej połowie Polonja była zespołem równorzędnym, jednak po przerwie lepszy technicznie zespół Legji opanował boisko i odniósł zwycięstwo zasłużone. Bramki dla Legji zdobyli:: Martyna (1), Szaller (2), Przeździecki (1) i Nawrot (1), a dla Polonji — Ogrodziński.

SPORT ROBOTNICZY ZAGRANICĄ

BOKSERZY ŁOTEWSCY W NIEMCZECH.

Łotewska drużyna bokserska rozegrała cały szereg spotkań towarzyskich w Niemczech, rozstrzygając wszystkie mecze na swoją korzyść. Niemcy wystawiały na wszystkie spotkania reprezentację miast. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Łotwa — Oldenburg 8:2.
Łotwa — Filensburg 7:5.
Łotwa — Lehe 8:4.
Łotwa Berlin 7:5.

Berliński robotniczy „Vorwärts" pisze z wielkim entuzjazmem o bokserach łotewskich, podkreślając, iż pomimo wielokrotnych wypadków nadwagi bokserów niemieckich, Łotysze umieli sobie zdobyć zwycięstwo dzięki lepszej technice i rutynie.

WIADOMOŚCI Z ŁOTWY.

Znani z występów w Polsce towarzysze łotewscy, wykazując się wielką pracą na polu sportowem. Ostatnio urządzili oni cały szereg imprez, które poniżej podajemy.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE I CIĘŻKO - ATLETYCZNE.

Rozegrane mistrzostwa bokserskie i zapaśnicze wyłoniły następujących zawodników:

Waga musza Paegle (Bolderaa).
Waga kogucia Dolzigers (Riga).
Waga piórkowa Drengers (Riga).
Waga lekka Tjasto (Bolderaa).
Waga półśrednia Parars (Libau).
Waga średnia Posdjankows (Riga).
Waga półciężka Muscha (Riga).
Waga ciężka Leizmans (Riga).

Jak widać kolosalną przewagę w boksie ma Riga, zdobywając na 9, 5 tytułów.

Dolzigerza, Drengersa, Posdjankowsa Pararza i Geismansa widzieliśmy 2 lata temu w Warszawie na meczu Polska — Łotwa, podziwiając ich technikę i rutynę ryngową, w zwycięstwach nad najlepszymi naszymi zawodnikami.

W ciężkiej atletyce mistrzostwo zdobyli:

Waga piórkowa — Strasdinsch (Ryga).
Waga lekka — Priekuls (Ryga).
Waga średnia — Upmals (Ryga).
Waga półciężka — Kruse (Grunhaf).
Waga ciężka — Wanags (Riga).

Do zawodów bokserskich stosowała 39 zawodników, do zapaśniczych — 27.

Bokserzy łotewscy Drengers i Dolzigers brali udział w zawodach w Norwegji (Oslo), wygrywając wszystkie spotkania w swojej wadze.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

Fussballmannschaft, klub piłkarski z Libawy, rozegrał mecz z niemieckim klubem Tilsit, wygrywając go w stosunku 2:1.

Znając wysoką klasę piłkarzy niemieckich, należy się do tego wyniku odnieść z wielkim uznaniem.

DŁUGODYSTANSOWY BIEG KOLARSKI.

Na dystansie 175 klm. na trasie pomiędzy miastami Walk — Wollmar — Wenden — Sigulda — Riga odbył się, z udziałem 23 zawodników, bieg kolarski, który został wygrany przez Jansona (Riga) w czasie 7 godz. 33,20 min. 2) Deninis (Riga — Centrum) 7 godz. 31,18



MOMENT Z TURNIEJU PING-PONGOWEGO O MISURZO STWO ROBOTNICZEJ WARSZAWY



NAJSILNIEJSZE OBOK MARYMONTU DRUŻYNY RO BOTNICZE KOSZYKÓWKI SARMATA I SKRA

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. wzywa wszystkich tow tow., którzy nie zwrócili list na „Fundusz wyborczy" o zwrócenie takowych do dnia 20 grudnia b. r.

PONIEDZIAŁEK, 15 b. m.

EGZEKUTYWA OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S. W poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 6-ej po poł w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R-u Warszawa.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. Dnia 15 b. m. (poniedziałek) o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się konferencja Kom. Org. Tramw. PPS. z Zarządami Kół.

WTOREK, 16 b. m.

NOWE BRUDNO — o godz. 7 w. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

WOLA - CZYSTE — o godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

OCHOTA — o godz. 7 wiecz posiedzenie Komitetu dzielnicy.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. — o godz. 4 po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 odbędzie się zebranie członków Koła.

POWĄZKI — o godz 7 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

RUCH KOBIECY

PONIEDZIAŁEK 15 b. m.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA w lokalu Ząbkowska 41-43, o godz. 6-ej wiecz. posiedzenie Zarządu Koła Kobiet.

WTOREK, 16 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY — o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Warsz. Wydziału, Leszno 53, odbędzie się zebranie członkiń Koła z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMUNIKAT.

Wzywa się wszystkie Organizacje Miejscowe i Komitety Okręgowe do bezzwłocznego nadesłania zamówień na KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA na rok 1931. Zamówienia kierować pod adresem: WARSZAWA, WARECKA 7.

EGZEKUTYWA. W poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 7-ej wiecz (Warecka 7) posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. (Warecka 7). W poniedziałek, dn. 15 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem — posiedzenie Zarządu Koła. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o punktualne przybycie.

KOŁO IM. B. LIMANOWSKIEGO (Zamojskiego 20). W poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się organizacyjne Zebranie Sekcji Samokształceniowej z referatami tow. tow. Dąbrowskiej i Mitznera.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu, 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 14.30 Przerwa. 14.30 — 15.00 Odczyt p. t. „Esperanto jako czynnik kulturalny" prof. esperanto p. Edward Wiesenfeld. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci starszych. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Polski Listopad — 1830 — 1918 — 1920" — wygłosi dr. Kazimierz Kumaniecki. 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 — 20.30 Odczyt „W kuźni stylu narodowego w Rosji". 20.30 Opera z płyt gramofonowych. Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. Feljeton p. t. „Londyn we dnie" — p. Drzewiecka. 22.50—23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Polonji".

NOWA TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

Automaty z czekoladą na przystankach tramwajowych od kilku dni są skarbnicą niespodzianek dla publiczności. Zawierają one obecnie czekoladę Plutos. Prócz tej już doniosłej dla smakoszy niespodzianki firma „Automat" zaopatrzyła opakowanie czekolady w premje. Są to bezpłatne bilety do kin dla kinomanów oraz znaczki pocztowe nieraz bardzo rzadkie dla filatelistów. Warto spróbować szczęścia

Kronika stołeczna

Z WISŁY.

Wskutek całonocnej śnieżycy i 3-stopniowego mrozu, na Wiśle pod Warszawą, ukazała się kra. Pracownicy przedsiębiorstw żeglugi parowej rozpoczęli przygotowania do zaciągnięcia parostatków i przystani do portów zimowych w łasze praskiej i czerniakowskiej. Dotychczas komunikacja żeglugi parowej odbywała się bez zminay Wobec czasu przedświątecznego zwiększył się ruch pasażerski i towarowy. O ile mróz potrwa nadal, zawieszenia żeglugi spodziewać się należy za 2 — 3 dni.

NOWOCZESNE METODY NAPRAWY SAMOCHODÓW.

W poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w Instytucie Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej, Nowy Świat Nr. 17, odczyt inż. E. Porębskiego o nowoczesnych metodach naprawy samochodów specjalnie dla przedstawicieli instytucyj państwowych i komunalnych, zainteresowanych tem zagadnieniem. Odczyt ilustrowany będzie filmem kinematograficznym i pokazami kilku ciekawych czynności. Wstęp wolny.

UPRZĄTANIE ŚNIEGU.

Wczoraj, mimo niedzieli, Z. O. M. uruchomił wszystkie punkty zborne, w których przyjęto do pracy około 2,000 robotników pozostających bez pracy. Wszyscy oni wraz ze stałym personelem Z. O. M. w liczbie 1,000 osób oczyszczali jezdnie i chodniki z nagromadzonego śniegu. Dziś wyruszy na miasto 70 samochodów ciężarowych, które zaczną uprzątać śnieg z ulic do kanałów i specjalnych studzienek.

ROZRYWKI ZIMOWE DLA DZIECI W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

Podobnie, jak w roku zeszłym Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie projektuje urządzenie na swym terenie szeregu zimowych rozrywek dla dzieci. Na pierwszym planie, o ile tylko śnieg dopisze, będą jazdy saneczkami i na nartach, ciągnionych przez kuce i osiołki, czyli tak popularny na północy i na zachodzie skijöring.

SAMOBÓJSTWO W SZPITALU

W pawilonie psychjatrycznym szpitala na Czystem przebywał od 7 tygodni na kuracji 29-letni Jakób Josek Targ, buchalter. Wczoraj, skorzystawszy z chwilowego niedozoru służby, chory powiesił się w ubikacji na ręczniku umocowanym do rury przy zbiorniku do wody. Gdy służba, zaniepokojona dłuższą nieobecnością chorego, udała się do ubikacji, zastała go wiszącego. Niezwłocznie zdjęto go i zastosowano środki ratunkowe, lecz było już zapóźno. Pogrzebem zajęło się tow. „Ostatnia Posługa"

KTO ZASTRZELIŁ SIĘ W KĄPIELACH

Wczoraj ustalona została osobistość mężczyzny, który w dn. 9 b. m. popełnił samobójstwo w zakładzie kąpielowym rytualnym przy ul. Dzielnej 38. Był to 30-letni Hersz Zielonka, kupiec zbożowy. Denat pozostawił żonę i dwoje dzieci. Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwowy **spowodowany kryzysem gospodarczym i nadmiernemi podatkami.** Pogrzebem zajęło się tow. „Ostatnia Posługa".

DARMOZJAD

Do restauracji „Bar Paryski" (Szkolna róg Św-to-Krzyskiej) przyszedł jakiś gość, spożył obiad ze „szlachetnemi" trunkami i deserem. Gdy przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego 23 zł., „gość" oświadczył, że pieniędzy nie posiada. Poszkodowany kelner, Stanisław Janaczek, wezwał policjanta, który przeprowadził darmozjada do 1 komisarjatu. Tam podał się on za Mieczysława Kaszubskiego, kelnera (Żórawia 20). Sporządzono protokuł — za oszustwo i przesłano go do dyspozycji sądu powiatowego. Przy Kaszubskim znaleziono tylko 52 gr. Badany oświadczył, że zna właściciela zakładu i że jakoby przed spożyciem obiadu właściciel zezwolił mu zjeść na kredyt.

Z estrady koncertowej

KIEPURA — KULENKAMPF — ORŁOW.

Atrakcje muzyczne ostatnich dni streszczają się w trzech nazwiskach: *Jana Kiepury, Jerzego Kulenkampffa i Mikoła Orłowa.* Każdy z nich reprezentuje odmienny świat wyrazu i techniki muzycznej, ale wszyscy trzej wzbijają się na te wyżyny sztuki odtwórczej, do których dochodzi się dużym talentem, wielką pracą i może jeszcze większem też szczęściem do życia i ludzi.

Kiepura w Operze i Filharmonji święci wciąż nowe tryumfy w starym swoim, od lat kilku nieodnawianym repertuarze; w Tosce, arjach Moniuszki, Pucciniego, Verdiego a nawet w sentymentalnej Barkarolli Galla, z którą tenor na żadnym prawie koncercie się nie rozstaje.

Kulenkampffa nie znała dotąd Warszawa. Jest to skrzypek o wielkiej, w Niemczech nabytej kulturze muzycznej; doskonały w technice i jednocześnie poetyczny w koncercie Brahmsa, nokturnie Debussyego, wspaniały w romantycznej sonacie Francka. W porównaniu z Szigetim skrzypce Kulenkampffa są uboższe w barwie, zyskują natomiast pod względem głębokości tonu (Ciaconne Bacha).

Orłow od czasów moskiewskich lat szkolnych, nie przestaje być nigdy ulubieńcem publiczności. Składa się na to zarówno pełna prostoty i wdzięku gra artysty, jak i jego wypróbowanej wartości repertuar, a więc utwory: Bacha, Szopena, Scrjabina, Brohmsa i koncert Rachmaninowa wykonany w Filharmonji pod dyr. p. *Georgescu.* Muzyka Orłowa, mimo swej niewielkiej skali nastrojowej, jest jednym z przesubtelnych objawów niedzisiejszej już liryki fortepianowej.

STAN POGODY

POCHMURNO I MROŹNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno z krótkotrwałemi przejaśnieniami i lekkim mrozem na wschodzie kraju, na zachodzie Polski nieco cieplej z mieszanemi opadami (deszcze i deszcz ze śniegiem). Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy o g. 8 „Kres wędrówki".

Nowy o g. 8 „Nowa umowa małżeńska"

Letni o g. 8 „Pani Ministrowa"

TEATR „ATENEUM" gra codziennie „Ulicę" Rice'a, z udz. Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro „Borys Godunow". W środę, z powodu próby generalnej z opery komicznej Offenbacha „Orfeusz w piekle", przedstawienie zawieszone.

TEATR NARODOWY. Dziś i dni następnych „Kres wędrówki".

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Nowa umowa małżeńska".

TEATR LETNI. Dziś „Pani Ministrowa".

TEATR POLSKI. Dziś pierwszy występ trupy francuskiej p. Pierat, która odegra głośną sztukę Bernsteina „Huragan".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Lekkomyślna siostra".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś rewja p. t. „Czysta wyborowa" z Hanką Ordonówną na czele.

TEATR MORSKIE OKO. Rewja p. t. „Złote szaleństwo". Pocz. o godz. 7.15 i 9.30

TEATR ANANAS. Rewj. p. t.: „Słówko na P.". Pocz. o godz. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „JASKÓŁKA" (Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 8-ej wiecz. komedja Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR REWJI „MIGNON", Marszałkowska 81b. Dziś rewja p. t. „Na wszelki wypadek" oraz operetka „Baron Kimmel".

TEATR „WESOŁY KĄCIK" (Senatorska 29). Rewja w 10 obr. „Czy pani ma już automat".

CYRK. Codziennie wielki program grudniowy

ZE STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. VI-ta audycja odbędzie się w sali Konserwatorjum w dniu 15 grudnia r. b.

KONCERT UCZNIÓW WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. CHOPINA. W czwartek, dnia 18 grudnia b. r. w sali Konserwatorjum pierwszy w bieżącym sezonie koncert uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina. Interesujący program, złożony z utworów Bacha, Ccarlatti'ego, Chopna, Mendelsohna, Liszta, Karłowicza, Ravela i innych wykonają uczniowie klas prof. Michałowicza i Żurlawlewa.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Dynamit".
APOLLO: „Na Sybir".
CAPITOL: „Noce kaukaskie".
CASINO: „Janko muzykant".
COLOSSEUM: „Na ławie hańby" i „Romans sentymentalny".
COLOSSEUM (mała sala): „Awantury arabskie".
KINO „JEDEN ZŁOTY": „Niewolnica ks. Borysa" i „Kto zna pannę Brown".
KOMETA: „Znajoma z wagonu sypialnego".
MAJESTIC: „Pod dachami Paryża".
MIEJSKI: „Tajemnica hotelu".
POLA NEGRI PALACE: „Romans kadeta".
PALACE: „Droga do Raju".
PAN: „Noce kaukaskie".
SPLENDID: „Neapol śpiewające miasto".
STYLOWY: „Orkan".
ŚWIATOWID: „Wesoły Madryt".
ŚWIT: „Wyspa zatopionych okrętów".
TĘCZA: „Parada miłości".
WISŁA: „Krwawa litera".
ZNICZ: „Studentka".
ASTRA: Miłość na rozdrożu".
CZARY: „U wrót śmierci".
CRISTAL: „W niebezpieczeństwie".
GLOB: „Pieśń żywiołów".
HOLLYWOOD: „Mężczyzna szuka miłości".
HELJOS: „Gdzie wschód jest wschodem".
FORUM: „Szkatułka życia i śmierci".
LUX: „Krzyk serca".
MEWA: „W ogniu miłości" i „Panna do wszystkiego"
MASKA: „Sen o miłości".
PROMIEŃ: „O świcie".
SOKÓŁ: „Kłamiesz kobieto".
RIVIERA: „Pod banderą miłości".
TOMBOLA: „Na froncie nic nowego" i „Pułapka miłości".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.